

przybliżyć do nas „dzień codzienny ludzi, którzy wspomagali sekretarza stanu d.s. zagranicznych” w czasach Ludwika XV.

Ważna również wydaje się ta z konkluzji pracy, która dotyczy się personelu. J. P. Samoyault stwierdził bowiem, że właśnie w połowie XVIII w. na miejsce bardzo jeszcze paternalistycznego stylu zarządzania wkroczył system oparty o hierarchię, podporządkowanie, a czasem i brak zaufania [— —]. Nasza nowoczesna administracja narodziła się więc w tej epoce, przed Rewolucją”, gdyż urzędnicy Sekretariatu „byli już funkcjonariuszami o prawie wszystkich cechach, które charakteryzują współczesnych pracowników państwowych” (s. 264 - 5). Teza ta, aczkolwiek na pierwszy rzut oka sprawiać może wrażenie nieco pochopnej, wydaje się słuszna. Prawny i faktyczny status XVIII-wiecznego urzędnika francuskiego nie różnił się bowiem zasadniczo od tego, jaki posiadał jego XIX-wieczny następca — o ile urzędnik ten pracował, jak czynili to członkowie personelu sekretariatu stanu, na zasadzie zlecenia, *commissionis*. Dopiero w naszym stuleciu status urzędników francuskich uległ istotniejszej przemianie — i zbliżył się w pewnym stopniu do niemieckiego modelu uregulowania wzajemnych stosunków między państwem a jego funkcjonariuszami, w którym funkcjonariusze posiadają określone prawa podmiotowe.

Po części dzięki innemu przedmiotowi, przede wszystkim jednak dzięki innemu sposobowi jego ujęcia — praca J. P. Samoyaulta różni się więc dość poważnie swym charakterem od wspomnianej na wstępie monografii Michela Antoine’a. Z punktu widzenia ogólnej problematyki historii Francji i historii jej instytucji w XVIII w. przypisać jej trzeba, oczywiście mniejsze niż wielkiemu dziełu jego poprzednika, znaczenie — z uwagi na stosunkowo wąskie ramy, jakie jej zakresił autor. Dzięki jednak zainteresowaniu autora problemami biurokracji w znaczeniu podmiotowym — wydaje się ona być jeszcze istotniejsza niż monografia Rady Ludwika XV z punktu widzenia potrzeb ogólnej historii administracji, zarówno francuskiej, jak i zwłaszcza powszechnej.

HUBERT IZDEBSKI (Warszawa)

Edward Stańczak, *Kamera Saska za czasów Augusta III*. Warszawa, PWN, 1973, ss. 221.

Rozprawa E. Stańczaka — pomimo ogólnie sformułowanego tytułu — poświęcona jest właściwie fragmentowi prac Kamery w czasach Augusta III, i to ograniczonemu zarówno czasowo, jak i terytorialnie i rzeczowo. Niemniej budzi zainteresowanie ze względu na sposób ujęcia oraz ogólniejsze znaczenie podjętych badań.

W literaturze historycznej niewiele pisano o instytucjach skarbowych, nie zajmowano się szerzej kształtującą się od końca XVI w. odrębną administracją skarbu królewskiego, oddzielonego od skarbu publicznego. Zachowane materiały archiwalne, dotąd nie wyzyskane — fragmentaryczne dla czasów Augusta II, pozwalają na szersze badania organizacji, zakresu i sposobu działania zarządu skarbu Augusta III.

Autor rozprawy podjął próbę określenia miejsca i roli organów zarządu dóbr stołowych, odchodząc od częstych ujęć chronologiczno-opisowych badanych form zarządu skarbem królewskim, skoncentrował swą uwagę na jednym z wycinków działalności omawianej instytucji.

To nowe spojrzenie od strony zarządzania, pokazanie organu w toku praktycznej działalności, scharakteryzowanie tendencji i kierunków zarządzeń administracyjnych jest ważne i interesujące zarówno z punktu widzenia rozwijających się badań nad historią administracji, jak i badań nad ewolucją form zarządu skarbu

królewskiego. Dla pokazania ciągłości instytucji i jej przemian — opierając się na kryterium przedmiotowym — autor nie ograniczył się do ram chronologicznych zakreślonych w tytule, tzn. do czasów Augusta III, ale objął swymi badaniami także okres panowania Augusta II. Pokonawszy trudności, jakie nasuwa badaczowi rękopiśmienny, miejscami trudno czytelny, rozproszony i niezbyt kompletny materiał — autor wielostronnie i szczegółowo wykorzystał źródła i obszerną literaturę; chociaż wśród wyzyskanych pozycji chciałoby się widzieć ważne dla badanych zagadnień prace: W. Kuli, *Miary i ludzie* (Warszawa 1970), jak i H. Olszewskiego, *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich* (Warszawa 1961). Podobnie — wskazanie przez autora, że badana instytucja „wyrastała na tym samym podłożu co kamery zachodniej Europy” (s. 5) pozwalałoby postulować ujęcie porównawcze tych problemów, chociażby ograniczone dla kwestii organizacyjnych. Cenne jest natomiast powiązanie omawianych zagadnień z myślą ekonomiczną epoki — merkantylizmem i saską kameralistyką.

Skupiając uwagę na działalności Kamery związanej z problemami wsi autor uzupełnił nasz obraz stosunków wiejskich w królewskich państwach poprzez spojrzenie na nie od strony zarządu tych dóbr. Omawiając sytuację prawną ekonomii ze szczególnym uwzględnieniem stosunku do nich szlachty i duchowieństwa, i zabiegi Kamery o integrację ekonomii (rozdz. III) ciekawie ukazuje dążenia do poďdania spraw ekonomii pod orzecznictwo sądów zadwornych. Podejmując problem eksploatacji dóbr i zajmując się systemem dzierżaw z ekonomii (rozdz. IV) — autor wiele uwagi poświęcił stosunkowi Kamery do obciążeń gospodarki chłopskiej (rozdz. V). Zajął się także stosunkami społeczno-prawnymi i walką chłopów o ich prawa w ekonomiach, w których to dobrach do kompetencji Kamery należało rozstrzyganie spraw spornych między dzierżawcami i chłopem lub dzierżawcą i skarbem (rozdz. VI) oraz ukazał trudności w realizacji funkcji opiekuńczych Kamery (s. 46 i 211).

Historyków instytucji państwowych i prawnych zaciekawiają pierwsze rozdziały, w których autor ukazuje drogę powstania organu kolegiального jakim była Kamera, na tle ówczesnych stosunków, dążeń i tendencji reform związanych z realizacją unii polsko-saskiej. Postulując potrzebę spojrzenia na związki polsko-saskie przez pryzmat spraw nie tylko politycznych, ale i gospodarczych — autor omawia polityczne i gospodarcze przesłanki recepcji kameralizmu w czasach saskich (rozdz. I). Zwraca uwagę na fakt, że ze związku z Polską mogły płynąć korzyści dla gospodarki Saksonii, opierającej się na podstawach merkantylistycznych, a ściślej — kameralistycznych. Natomiast w Polsce przeprowadzenie reform w duchu merkantylistycznym, jak i ówczesny interwencjonizm państwa w życie gospodarcze, były nie do urzeczywistnienia. Przeszkody tkwiły w mentalności szlachty i magnaterii, dla których były nie do przyjęcia merkantylistyczne tendencje centralizacji władzy i z nimi związane wprowadzanie, na miejsce dożywniczych urzędów — kolegialnych organów zarządzania.

Na tym tle rysuje autor utworzenie Kamery jako organu kolegiального i procesem tym zajął się w rozdz. II analizując system zarządzania dobrami stołowymi (w oparciu o formę dzierżawy). W latach 1710 - 1728 działał Sąd Skarbowy JKMcI, złożony z osób mianowanych przez króla, mający w swym składzie i podskarbiego nadwornego i także — co ciekawe — 2 doradców handlowych. W 1729 r. miejsce Sądu zajął Komisja Skarbu Nadwornego JKMcI, powszechnie znana pod mianem Kamery, która zakończyła swą działalność z chwilą śmierci króla. August III w 1736 r. powołał nową Komisję Skarbową, dając jej obszerną instrukcję.

Chcąc odpowiedzieć na pytanie, czy te instytucje można porównywać, czy też można je utożsamiać — autor przyjmuje tezę P. Bańkowskiego o ich tożsamości i szerzej uzasadnia, że urzędy te „wyrastały z jednego kameralistycznego pnia, zarówno jeśli chodziło o ich wewnętrzną organizację, jak i funkcje jakie miały

pełnić" (s. 41). Wspólność celu, dla którego były powoływane — funkcja zarządu skarbem, ich kolegialność, nie powinny przesłaniać zmian zachodzących zarówno w odniesieniu do ich składu, jak zadań i form ich realizacji, uzależnianych od zmian koncepcji ekonomicznych i zmian polityczno-społecznych. Uznanie tożsamości trzech omawianych instytucji prowadzi niekiedy autora do statycznego ujęcia, czego dowodzi m. in. powoływanie się na instrukcje przewidziane dla Sądu Skarbowego, przy uzasadnianiu wniosków odnoszących się do działań Kamery lat trzydziestych (s. 211).

Sprowadzając różnice zachodzące między Sądem Skarbowym a Kameralą Augusta II, w zasadzie, do zmian w składzie personalnym (s. 43), autor nie zwraca uwagi na zmiany w Kameralze Augusta III oraz na fakt powierzenia jej przewodnictwa w ręce podskarbiego nadwornego (poprzednio tylko członka czy wiceprezydenta Kamery) — co mogło wiązać się zarówno z pozycją osób piastujących to samo stanowisko (Sedlnicki), jak i z umocnieniem niektórych urzędów w czasach Augusta III. Autor podkreśla fakt pojawienia się w czasach Augusta III urzędu ministra do spraw finansów, stającego się ogniwem pośrednim między królem a Kameralą — a tym samym uszczuplenie kompetencji Kamery i stwierdza, iż „stawiała się odtąd [podkr. G. B.] ciałem doradczym" (s. 46).

Tymczasem zarówno Sąd Skarbowy, jak i Komisja Augusta II w stosunku do króla spełniały funkcje doradczo-opiniotwórcze (s. 37 i 212). Z drugiej strony, uszczuplenie kompetencji nie było stwierdzone formalnie, nie wynikało z zasad organizacyjnych, lecz z praktyki, czego dowodzą dalsze partie książki. Utworzenie nowego urzędu ministra do spraw finansów ocenić należy nie tylko w aspekcie istnienia instytucji faworytów (s. 46), ale także i jako próbę wprowadzania czynnika fachowości i unowocześniania zarządu państwem.

Autor ograniczył się do podjęcia kwestii ściśle związanych z głównym przedmiotem jego zainteresowania — co jest zaletą pracy, ale nie zaspakaja ciekawości czytelnika, którego interesuje nie tylko przedmiot działań Kamery, ale zwracają jego uwagę także ludzie w niej pracujący, sposób pracy i podejmowane decyzje będące wypadkową ścierania się różnych poglądów i stanowisk.

Omawiana książka pozwala na postawienie wielu pytań i wysunięcie dalszych postulatów badawczych, związanych z całością działań i trybem pracy Kamery-pierwowzoru organów kolegialnych, które się rozwinęły w II poł. XVIII w. Do tych ogólnych aspektów działalności Kamery nawiązał autor w zakończeniu, co pozwala żywić nadzieję, że dysponując dużym materiałem źródłowym w toku dalszych studiów zechce ukazać całokształt działalności i sposób pracy Kamery w czasach saskich.

Podnieść także trzeba — jako istotny walor rozprawy E. Stańczaka — ujęcie problemów w sposób jasny, dążenie do zwięzłości (może chwilami idącej zbyt daleko) i precyzji sformułowań.

GRAZYNA BAŁTRUSZAJTYS (Warszawa)

Gérard Aubry, *La jurisprudence criminelle du Châtelet de Paris sous le règne de Louis XVI*, Paris 1971, ss. 275, Libr. Générale de Droit et de Jurisprudence, R. Pichon.

Badania nad historią prawa karnego we Francji ożywiły się dopiero w ostatnich latach¹. Praca doktorska Aubry nawiązuje do badań prowadzonych przez grono

¹ Por. moje uwagi w recenzji z pracy J. Foviaux, *La rémission des peines et des condamnations. Droit monarchique et droit moderne* (Paris 1970), RHD, 49, 1971, s. 441-442, oraz A. Laingui, *Sentiments et Opinions d'un jurisconsulte à*